

Sygn. akt IV K 24/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący – SSO Agata Dybek - Zdyń

Protokolant – K. P.

w obecności Prokuratora – Adam Latka

po rozpoznaniu w dniu: 06.06.2014 r., 24.06.2014 r. 16.10.2014 r., 07.11.2014 r.,

18.12.2014 r., 29.01.2015 r., 02.03.2015 r., 19.03.2015 r., 22.04.2015 r.

sprawy:

1. **M. O. (1) urodz. (...) w G.**

syna M. i E. zd. W.

2. **P. S. (1) (S.) urodz. (...) w G.**

Syna M. i D. zd. T.

oskarżonych o to, że:

w dniu 17 lipca 2013 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz ustalonym sprawcą nieletnim, poprzez zadawanie uderzeń po całym ciele małoletniemu D. Ł., lat 16 wzięli udział w pobiciu wymienionego, w czasie którego pokrzywdzony został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, gdzie następstwem pobicia była śmierć pokrzywdzonego na skutek tępego urazu godzącego w okolice pogranicza mózgowiczaszki i szyi po stronie prawej, którego skutkiem był rozległy krwotok podpajęczynówkowy z przebicciem do układu komorowego i przestrzeni podoponowej rdzenia kręgowego z uszkodzonej tętnicy podstawnej mózgu i jego następstwa, tj. utrata przytomności, wymioty, ulanie się treści pokarmowej oraz jej głęboka aspiracja do dróg oddechowych,

tj. o przestępstwo z art. 158 § 3 kk

1. uznaje oskarżonych M. O. (1) i P. S. (1) za winnych opisanego wyżej czynu tj. przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. i za to na mocy cyt. przepisu skazuje:

- oskarżonego M. O. (1) na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

- oskarżonego P. S. (1) na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na zasadzie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 2 k.k. i 73 § 2 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec P. S. (1) na okres próby 5 (pięciu) lat, oddając go w tym okresie pod dozór kuratora;

3. na mocy art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego M. O. (1) na rzecz pokrzywdzonych B. Ł. i T. Ł. tytułem zadośćuczynienia kwoty po 25 000 (dwadzieścia pięć tysięcy) zł;

4. na mocy art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego P. S. (1) na rzecz pokrzywdzonych B. Ł. i T. Ł. tytułem zadośćuczynienia kwoty po 15 000 (piętnaście tysięcy) zł;

5. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu M. O. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie w dniu 17.07.2013 r.

6. na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych od uiszczenia kosztów sądowych i opłaty, którymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 kwietnia 2015 roku

M. O. (1) i P. S. (1) zostali oskarżeni, o to że:

w dniu 17 lipca 2013 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz ustalonym sprawcą nieletnim, poprzez zadawanie uderzeń po całym ciele małoletniemu D. Ł., lat 16 wzięli udział w pobiciu wymienionego, w czasie którego pokrzywdzony został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, gdzie następstwem pobicia była śmierć pokrzywdzonego na skutek tępego urazu godzącego w okolicę pogranicza mózgowczaszki i szyi po stronie prawej, którego skutkiem był rozległy krwotok podpajęczynówkowy z przebiciem do układu komorowego i przestrzeni podoponowej rdzenia kręgowego z uszkodzonej tętnicy podstawnej mózgu i jego następstwa, tj. utrata przytomności, wymioty, ulanie się treści pokarmowej oraz jej głęboka aspiracja do dróg oddechowych,

tj. o przestępstwo z art. 158 § 3 kk

Dzień 17 lipca 2013 roku pokrzywdzony D. Ł. spędzał ze swoim najbliższym przyjacielem S. M., z którym znał się od dziecka. Około godziny 10:00 pojechali oni wspólnie na Kąpielisko L. w G.. Następnie pokrzywdzony wrócił do domu, gdzie zjadł obiad i wraz ze swoim przyjacielem pojechał do Ł. na ogródek działkowy rodziców S. M., leżący w obrębie ROD (...), nieopodal ulicy (...). Tam zaproponowano D. Ł., by nocował na działce z S., co w przeszłości wielokrotnie miało już miejsce. Pokrzywdzony pojechał do swojego domu, by zapytać swą matkę B. Ł. o pozwolenie oraz by zabrać potrzebne rzeczy. Gdy przyjaciele wrócili na działkę, wówczas udali się z psem S. M. na spacer. Spacer trwał około godziny (k. 44-45, k. 148-149, 590v.-594v., k. 96, k. 97, 587v.-589). W tym czasie, pokrzywdzony pisał z kimś smsy, jednakże S. M. nie wiedział z kim. D. twierdził, że to niespodzianka. Po niedługim czasie do chłopców dołączyły dwie znane im dziewczyny- W. W. oraz J. B.. Pokrzywdzony oznajmił S., że to ta niespodzianka. We czworo grupa spacerowała po okolicy. Do J. B. ktoś kilkakrotnie dzwonił. Twierdziła ona, że to matka jej kolegi, który został pobity. Okazało się jednak, że jeden z telefonów wykonał P. S. (1), pytając J. o to gdzie jest. P. S. (1) już wcześniej posiadał informację, że z dziewczynami jest między innymi D. Ł., który to według pogłosek oraz wpisów na F., miał obrażać osoby z tzw. (...), czyli obszaru Ł., znajdującego się za Kanałem G.. (k. 44-45, k. 148-149, 590v.-594v., k. 64-65, k. 310, 650-653, k. 87-88, k. 420-422) Gdy P. S. (1) dowiedział się, co do miejsca, w którym była J., zarówno on, jak i jego koledzy, tj. M. S., Ł. S., R. M. oraz M. M. (3), a zwłaszcza M. O. (1) uznali, że powstaje okazja, by dać nauczkę i postraszyć D. Ł.. W związku z tym, wyżej wymienieni zaczęli podążać w stronę ronda przy ulicy (...), gdzie na krawężniku siedział m.in. pokrzywdzony. Zanim jednak dotarli do ronda, P. S. (1) zadzwonił do A. C., by ten także przybył na miejsce. A. C. nadszedł z innej strony wraz z R. S. (1) oraz M. G.. Było już po godzinie 20:00. Zaskoczeni pokrzywdzony oraz S. M. zobaczyli, iż w ich stronę z dwóch różnych stron zbliżają się napastnicy. W pewnym momencie agresorzy zaczęli krzyczeć, że z nimi się nie zadziera. Od razu dopadli do D. Ł.. Nie odważyli się jednak na bezpośredni atak na S. M., gdyż bali się jego psa. Ustawili się jednak w taki sposób, by oddzielić S. od D.. Sytuacja rozwinęła się niezwykle dynamicznie. Do pokrzywdzonego jako pierwszy podbiegł A. C. i niezwykle uzbliżając mu zaczął go bić. Pokrzywdzony próbował uciekać, ale w pewnym momencie otrzymał od P. S. (1) kopnięcie w okolice uda. Po tym ciosie pokrzywdzony zachwiał się na nogach i trochę cofnął. Za nim jednak stał A. C., który używając dużej siły popchnął go. Wówczas D. Ł.

za głowę docisnął do swego ciała M. O. (1), który co najmniej dwa razy uderzył go z pięści w twarz. Pokrzywdzony raz po raz pytał się napastników, co on im zrobił, że tak go biją. Po uderzeniach zadanych przez M. O. (1), A. C. uderzył D. w okolicę szyi. Pokrzywdzony, po tym ciosie upadł zupełnie bezwładnie. Stracił przytomność. Wtedy już nikt go nie bił. (k. 44-45, k. 148-149, 590v.-594v., k. 87-88, k. 420-422). Wystraszeni napastnicy oraz osoby im towarzyszące uciekli z miejsca zdarzenia. Niemal wszyscy udali się na działkę A. C., gdzie ustalali wspólną wersję na wypadek, gdyby musieli składać zeznania na Policji. Tylko jeden z napastników- oskarżony M. O. (1) nie uciekł. Podszedł on do pokrzywdzonego i próbował go cucić. W związku z tym, iż D. Ł. nie reagował M. O. (1) podjął czynności reanimacyjne. Pomocy próbował udzielać także S. M.. W. M., matka S., która rowerem przybyła na miejsce zdarzenia, wysłała swego syna do ojca na działkę, by ten wezwał Pogotowie. Sama zaś wespół z oskarżonym M. O. (1) usiłowała reanimować pokrzywdzonego. W pewnym momencie D. Ł. zaczął wymiotować. Reagując na to, W. M. i M. O. (1) odwrócili go na bok, by ten mógł swobodnie zwymiotować i zaczął oddychać. Jednakże, agonia pokrzywdzonego trwała w dalszym ciągu. Po chwili przyjechali funkcjonariusze Policji. Funkcjonariuszka A. M. przystąpiła do reanimacji wspólnie z W. M.. Pokrzywdzony jednak był nadal nieprzytomny, nie oddychał, puls był niewyczuwalny, a jego twarz sina. Zaraz potem przyjechała załoga medyczna Pogotowia Ratunkowego. Akcją ratunkową prowadził lekarz K. H.. W związku ze stwierdzonym zatrzymaniem krążenia podjęto akcję resuscytacyjną. Odessano wymiociny, podjęto masaż serca i sztuczny oddech aparatemambu. Dożylnie podana została, w ilości kilku ampulek; adrenalina, hydrokortyzon. D. Ł. cały czas podpięty był do monitora EKG, jednakże linia w zapisie EKG pozostawała izoelektryczna (k. 44-45, k. 148-149, 590v.-594v., k. 87-88, k. 420-422, k. 96, k. 97, 587v.-589, k. 68-72, k. 77-78, k. 296-297, k. 577-579, k. 356, 663v.-664v., k. 360, 589-590, k. 391, 656v.-567. Wobec tego, o godzinie 20:52 lekarz dokonał stwierdzenia zgonu (k. 40).

Ani pokrzywdzony, ani oskarżeni w chwili zdarzenia nie pozostawali pod wpływem alkoholu (k. 7, k. 10, k. 102).

Od oskarżonych, na potrzeby prowadzonego postępowania, dokonano zatrzymania rzeczy (k. 21-23, k. 27-29).

Na podstawie zewnętrznych oględzin zwłok uznano, iż nie można ustalić przyczyny zgonu. Wskazano, iż obecność treści wymiotnej w jamie ustnej może nasuwać możliwość uduszenia w wyniku zachłyśnięcia się tą treścią. Podniesiono, że niezbędne pozostaje wykonanie sekcji zwłok (k. 90-91)

Oględziny i sekcja zwłok D. Ł. wykazały: intensywne podbiegnięcie krwawe mięśnia mostkowo-sutkowo-obojęzycznego prawego, mniej intensywne podbiegnięcie krwawe mięśnia mostkowo-sutkowo-obojęzycznego lewego, dwa podbiegnięcia krwawe tkanek miękkich w okolicy krtani, drobne otarcia naskórka na twarzy, zmianę o cechach morfologicznych nasuwających podejrzenie uszkodzonego tętniaka w okolicy rozwidlenia tętnicy podstawnej mózgu na tętnice łączące tylne z rozległym krwotokiem podpajęczynówkowym, zlokalizowanym głównie na podstawie mózgu, z przebicciem do układu komorowego mózgu i przestrzeni podoponowej rdzenia kręgowego, dużego stopnia obrzęk mózgu, a ponadto głęboką aspirację treści pokarmowej do dróg oddechowych, drobne wybroczyny krwawe śródskórne i podopłucne oraz silne rozdęcie płuc. Biegły stwierdził, iż wynik badania sekcyjnego przemawia za tym, że przyczyną zgonu D. Ł. stał się rozległy krwotok podpajęczynówkowy, prawdopodobnie z pękniętego tętniaka w okolicy rozwidlenia tętnicy podstawnej. Stwierdzone zaś u denata obrażenia szyi powstały od urazu/urazów zadanych narzędziem twardym, tęnym lub tępokrawędzistym, jak np. ręka, pięść itp. Obrażenia te mogły być czynnikiem wyzwalającym uszkodzenie i krwawienie z tętniaka naczyń mózgowych np. wskutek gwałtownego wzrostu ciśnienia tętniczego krwi (k. 57-58) W związku tą opinią M. O. (1) i P. S. (1) został postawiony zarzut popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. (k. 66, k. 73) W dalszym toku postępowania przygotowawczego sporządzono przez biegłych szereg opinii.

Następnie, Sądowo-lekarskie oględziny zwłok D. Ł. wykazały: rozległy krwotok podpajęczynówkowy, zlokalizowany głównie na podstawie mózgowia w obszarze tylnego dołu czaszkowego i obejmujący struktury podnamiotowe, z przebicciem do układu komórkowego mózgu i przestrzeni podtwardówkowej rdzenia kręgowego, obrzęk i przekrwienie mózgu, obecność głęboko zaaspirowanej treści pokarmowej do dróg oddechowych, drobne wybroczyny krwawe śródskórne w zakresie twarzy i podopłucnowe, silne rozdęcie płuc, płynność krwi i silny jej zastój w narządach wewnętrznych. Ponadto stwierdzono: intensywne podbiegnięcie krwawe mięśnia mostkowo-sutkowo-

obojęzycznego prawego; mniej intensywne podbiegnięcie krwawe mostkowo-sutkowo-obojęzycznego mięśnia lewego; dwa ograniczone podbiegnięcia krwawe powłok głowy w okolicy potylicznej; zmiany o cechach wskazujących na podbiegnięcie krwawe przy przyczepie do czaszki prawego mięśnia półkorcowego głowy oraz mięśnia w okolicy wyrostka poprzecznego, pierwszego kręgu szyjnego po stronie prawej; podbiegnięcie krwawe tkanek miękkich w okolicy krtani; izolowane, drobne podbiegnięcie krwawe tkanek miękkich okolicy nosa, drobne otarcia skóry na twarzy; drobne otarcie naskórka podudzia lewego oraz ślad po wkłuciu w prawym dole łokciowym, Podczas anatomicznej trzysekcyjnej preparatyki naczyń krwionośnych podstawy mózgowia zauważono drobną zmianę o cechach morfologicznych nasuwających podejrzenie uszkodzonego naczynia/tętniaka/malformacji naczyniowej w okolicy rozwidlenia tętnicy podstawnej mózgu na tętnice tylne mózgu (k. 157-164).

Kolejne opinie wykazały u pokrzywdzonego także wieloogniskowe ostre rozdęcie płuc. W opinii z dnia 23 sierpnia 2013 roku (k. 166-171) podniesiono, iż wyniki badań pośmiertnych, tj. sekcyjnego i hispatologicznego, przy uwzględnieniu wstępnej informacji Prokuratury odnośnie okoliczności zdarzenia, wskazywały na to, iż do uszkodzenia tętnicy podstawnej mózgu w okolicy jej rozwidlenia na tętnice tylne mózgu, doszło w wyniku tępego urazu, godzącego w okolice pogranicza mózgowiczaszki i szyi po stronie prawej (okolice zażuchwową i przyczepu sutkowego mięśnia mostkowo-obojęzkowo-sutkowego prawego).

W opinii z 21 sierpnia 2013 roku (k. 172-178) wskazano, iż badanie hispatologiczne nie wykazało obecności tętniaka w tętnicach mózgowych.

Dalej wskazywano między innymi na obfity wylew krwi pod oponą miękką, w przylegającej tkance mózgowej i w licznych przestrzeniach okołonaczyniowych krwinkotoki (k. 179-182).

Zespół biegłych wydających opinię sądowo-lekarską z 23 stycznia 2014 roku (k. 510-531) podtrzymał w całej rozciągłości wnioski zawarte w opinii sądowo-lekarskiej z dnia 23 sierpnia 2013 roku sporządzonej na podstawie sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok D. Ł. oraz badań dodatkowych: radiologicznego, hispatologicznego i toksykologicznego. Z medyczno-sądowego punktu widzenia śmierć D. Ł. była rezultatem co najmniej jednego, zadanego z dość znaczną, a najpewniej znaczną siłą, tępego urazu godzącego w okolicę pogranicza mózgowiczaszki i szyi po stronie prawej (okolice zażuchwową i przyczepu sutkowego mięśnia mostkowo-obojęzkowo-sutkowego prawego), z jego wykładnikiem morfologicznym w postaci podbiegnięcia krwią w/w mięśnia, z następowym uszkodzeniem tętnicy podstawnej mózgu, którego skutkiem był rozległy krwotok podpajęczynówkowy oraz dalsze jego następstwa, tj. utrata przytomności, wymioty i/lub ulanie się treści pokarmowych oraz głęboka aspiracja do dróg oddechowych. Biegli wskazali, iż pozostałe obrażenia ciała stwierdzone u denata podczas oględzin i sekcji zwłok, które również powstały od urazów zadanych narzędziem/narzędziami twardymi, tępymi lub tępokrawędzistymi (z niedużą siłą), były powierzchowne, anatomicznie ograniczone i nie miały wpływu na zejście śmiertelne D. Ł..

W związku z coraz bardziej szczegółowymi opiniami biegłych, zarzut postawiony oskarżonym doznał istotnej modyfikacji. Oskarżonym zarzucono bowiem czyn, o którym mowa w art. z art. 158 § 3 k.k. (k. 191, k. 196)

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o:

Dokumenty: protokół zatrzymania osoby (k. 6, k 9, k. 11, k 13), protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 7, k. 10, k. 12, k. 14), protokół oględzin miejsca zdarzenia i załączniki (k. 16 – 17, k. 120 – 120a), protokół zatrzymania rzeczy (k. 18 -20, k. 21 – 23, k. 24 – 26, k. 27 – 29, k. 31 – 33), karta informacyjna zgonu – (k. 40), wstępna opinia sądowo – lekarska (k. 57 – 58), protokół oględzin zwłok w miejscu ich znalezienia (k. 90 – 91), opinie toksykologiczno – sądowe (k. 102, 183 – 184), opinie psychologiczno – sądowe (k. 121 – 123, 253 – 257, 258 – 262, 263 – 266, 312 – 316, 317 – 321, 322 – 326, 327 – 331, 374 – 378, 379 – 382, 383 – 387, , 407 – 410, 447 – 453, 457 – 460, 680-683, 684-687, 688-693, 694-699, 700-707, 708-714, 715-723, 724-728, 729-733), opinie sądowo – lekarskie (k. 157 – 164, k. 165, k. 166 – 171, k. 172 – 178, k. 179 – 182, 510 – 531), protokół oględzin rzeczy (k. 218 – 221, 249 – 250, 292 – 295), informacje Krajowego Rejestru Karnego – (k. 222, 223), informacje operatorów telefonicznych (k. 150 – 151, 224 – 236, 238, 335), informacja Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego, (k. 332 – 333), pokwitowania, (k. 389,

390, 392, 393), protokół eksperymentów procesowych (k. 444 – 446, 464 – 466, 473 – 475), wywiady środowiskowe, (k.480 – 481, 484 – 486), pismo Komisariatu IV Policji (k 793).

Wyjaśnienia: Częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. O. (1): (k. 68-72 ,k. 77-78, k. 296-297, k. 577-579), Częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. S. (1): (k. 75-76, k. 77-78, k. 300, 579-579v.), Zeznania: B. Ł.: (k. 36, k. 98-99, 579v.-580), S. M.: (k. 44-45,k. 148-149, 590v.-594v.), W. W.: (k. 87-88, k. 420-422); J. M.: (k. 96),W. M.: (k. 97, 587v.-589), A. M.: (k. 356, 663v.-664v.); K. H. (k. 360, 589-590); G. T.: (k. 391, 656v.-567) biegły R. S. (2) (756v.-758v.); biegły C. C. (757-757v.), biegły M. K. (758-759), biegły K. R. (758v.).

Częściowo krytycznej ocenie należało poddać zeznania: M. S.: (k. 50-52, k. 251-252, 594v.-596), J. B.: (k. 64-65, k. 310, 650-653), S. P.: (k. 153-154) M. G.: (k. 155-156); P. S. (3): (k. 241, 657-657v.); Ł. S.: (k. 242, 665); D. G. (1): (k. 243-244, 665-667); P. B.: (k. 283-284); M. M. (3): (k. 286-287,667-667v.); R. M.: (k. 288-289, 667v.-669); R. S. (1): (k. 290-291, 669-670) N. Z.: (k. 373, 655v.-656); N. Z. (2): (k. 431, 744-744v.).

Oskarżony M. O. (1) jest synem M. i E. zd. W.. Urodził się w dniu (...) roku w G.. Jest obywatelem polskim. Posiada wykształcenie średnie. Jest bezdzietnym kawalerem. Nie posiada zawodu. Pracuje. Dotychczas nie był osobą karaną. Nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie oraz odwykowo. W toku postępowania zastosowano wobec niego środki zapobiegawcze w postaci dozoru Policji oraz zakazu opuszczania kraju (k. 79-80,k. 222, 298-299,k. 480-481, k. 795-800).

Oskarżony P. S. (1) jest synem M. i D. zd. T.. Urodził się w dniu (...) roku w G.. Jest obywatelem polskim. Posiada wykształcenie gimnazjalne. Jest bezdzietnym kawalerem. Nie posiada zawodu. Nie pracuje. Pozostaje na utrzymaniu rodziców. Dotychczas nie był osobą karaną. Nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie oraz odwykowo. W toku postępowania zastosowano wobec niego środki zapobiegawcze w postaci dozoru Policji oraz zakazu opuszczania kraju (k. 81-82, k. 223, k. 301-302, k. 484-486).

M. O. (1) i P. S. (1), w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, oskarżono o popełnienie czynu, o którym mowa w art. 158 § 3 k.k. (k. 540-543).

Podczas postępowania przygotowawczego, oskarżony M. O. (1), składając pierwsze wyjaśnienia w sprawie 19 lipca 2013 roku (k. 68-72) oznajmił, iż zarzut zrozumiał, jednak nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż 17 lipca 2013 roku w Ł. o godzinie o godz. 18:00 spotkał się osiedlu pod sklepem „(...)” przy ulicy (...) z P. S. (1) i M. S.. Następnie grali w piłkę na boisku. Grę skończyli ok. godz. 19:30. Wtedy ktoś krzyknął, że dziewczyny W. i J. oraz D. Ł. są w okolicach C.. Oskarżony przyznał, że D. Ł. nie był zbyt przez nich lubiany, bo wcześniej miał ich wyzywać. Fakt tychże wyzwisk był przyczyną, by udać się w to miejsce, gdzie był on i te dwie dziewczyny. M. O. (1) stwierdził, że mieli zamiar tego dnia tylko postraszyć pokrzywdzonego, by ten już ich nie wyzywał. Oskarżony wraz z M. S. i P. S. (1) poszli w stronę ronda, gdzie miał być oskarżony. Miejsce to wskazała J. B.. Gdy oskarżony wraz z kolegami szli w kierunku ronda, po drodze spotkali A. C., który nadszedł od strony boiska. M. O. (1) wyjaśnił, iż gdy przyszedł do ronda zobaczył siedzących na krawężniku jakiegoś chłopaka i koleżanki stojące z tym chłopakiem. Tym chłopakiem był S. M.. Pokrzywdzony siedział na krawężniku. A. C. zaczął do niego krzyczeć w wulgarny sposób „dlaczego kurwa nas wyzywasz?” Dziewczyny krzyczały, żeby A. dał spokój D.. A. jednak zaczął bić pokrzywdzonego pięściami i rękami- celował w kierunku twarzy i tułowia. Tych ciosów było ok. 10. D. zasłaniał twarz rękoma, mówił, żeby zostawić go w spokoju. Oskarżony zaakcentował, że nie bił pokrzywdzonego, choć miał na początku taki zamiar. Wskazał przy tym, iż miał przeczucie, że może stać się coś złego. Pokrzywdzonego tymczasem oprócz A. C. zaczął bić P. S. (1). On uderzał D. Ł. tzw. „mukami”. Były to szybkie uderzenia w ramię. Pokrzywdzony próbował odejść, ale A. uderzył go raz jeszcze w okolice szyi. Po tym uderzeniu upadł on zupełnie bezwładnie- jak lalka. Oskarżony podniósł, iż wtedy rozpoczął reanimację, mimo tego, że wszyscy, prócz S. M. oraz W. W., uciekli. Reanimacja okazała się jednak bezskuteczna. Podczas niej D. zwymiotował.

Podczas konfrontacji z oskarżonym P. S. (1), M. O. (1) potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Wskazał tylko, iż nie jest pewien, czy A. C. uderzył pokrzywdzonego w szyję, czy też go popchnął (k. 77-78).

Na dalszym etapie postępowania przygotowawczego, oskarżony dalej podtrzymywał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Twierdził, iż nie zastosował wobec D. Ł. jakiejkolwiek przemocy. Przeciwnie. Chciał mu pomóc i oddalić go od A. C.. Oskarżony ponownie wskazał na fakt, iż reanimował pokrzywdzonego. Podniósł, że bijącymi były dwie osoby, tj. A. C. i P. S. (1). M. O. (1) wskazał, iż prócz bicia A. C. strasznie krzyczał i wyzywał pokrzywdzonego. On to dokonał uderzenia go w tułów, a potem w twarz. Oskarżony przyznał, iż żałuje, że nie reagował bardziej stanowczo, by uchronić D. Ł. przed agresorami (k. 296-297).

Słuchany przed Sądem (k. 577-579), oskarżony również nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Podtrzymał przy tym wszelkie dotychczasowe wyjaśnienia składane na etapie postępowania przygotowawczego. Wyjaśnił, iż pokrzywdzony nigdy mu jakiejkolwiek szkody nie wyrządził, a całe zdarzenie było tylko po to, by go wystraszyć. Oskarżony wskazał, że wielkim błędem z jego strony było to, że nie odłączył się od swoich kolegów. M. O. (1) stwierdził, iż chciał zasłonić pokrzywdzonego własnym ciałem, żeby A. C. go nie bił. Wskazał również, iż podczas pierwszych wyjaśnień powiedział, że chciał uderzyć D. Ł. ponieważ był roztrzęsiony i chciał krzyć kolegów. Stwierdził, że był pośrednio zastraszony. Wyjaśnił, iż w jego ocenie ciosy zadawane przez P. S. (1) nie były szkodliwe. Oskarżony oświadczył, że jego priorytetem było udzielenie pomocy D.. Wskazał, iż W. W. próbowała wyciszyć całe zdarzenie. M. O. (1) wyjaśnił nadto, iż bodźcem, żeby w ogóle uczestniczyć w całym zdarzeniu było to, że A. C. miał także się tam pojawić.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego M. O. (1) w kontekście całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części w jakiej przystają one do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, zwłaszcza zaś do zeznań świadków, którzy zdarzenie obserwowali bezpośrednio, w szczególności zaś W. W., która bezsprzecznie wypowiedziała się w zakresie tego, iż oskarżony bił pokrzywdzonego. Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w którym wyjaśniał on, iż nie uderzył D. Ł.. Zeznania przeważającej liczby świadków w sposób stanowczy wskazują na fakt, iż wśród napastników, którzy bili pokrzywdzonego niewątpliwie był oskarżony M. O. (1) (k. 50-52, k. 251-252, 594v.-596, k. 64-65, k. 310, 650-653, k. 155-156, k. 243-244, 665-667, k. 288-289, 667v.-669, k. 290-291, 669-670).

Z kolei, **oskarżony P. S. (1) na etapie postępowania przygotowawczego** przyznał się do zarzucanego mu czynu (k. 75-76). Wskazał, iż 17 lipca 2013 roku spotkał się ze swoimi kolegami: oskarżonym M. O. (1), M. S., Ł. S., R. M., M. M. (3), P. S. (3) oraz D. G. (2). Wspólnie grali w piłkę nożną. Po zakończonym meczu, kolega S. P. podwiózł wszystkich do końca drogi. Wraz z oskarżonym byli: M. O. (1), D. G. (1) oraz P. B. i M. S.. Po około 10 minutach wyżej wymienieni poszli na rondo. Miał tam być D. Ł.. Oskarżony wskazał, że D. G. (1) lub M. O. (1) zadzwonili do M. G., by ten przekazał A. C., że na rondzie jest D. Ł.. Przed Rondem miało dojść do spotkania z A. C., a także z M. G., R. S. (1), R. M. oraz S. P.. Oskarżony wskazał, iż to on i A. C. jako pierwsi podeszli do pokrzywdzonego. D. Ł. chciał się cofnąć, ale wtedy dostał od A. C. raz lub dwa razy z pięści w twarz lub z otwartej dłoni. Wówczas oskarżony kopnął go w nogi. Oskarżony również nie pozwolił zbliżyć się S. M., by ten w jakiś sposób mógł mu pomóc. Oskarżony wyjaśnił, że w pewnym momencie dostrzegł, że M. O. (1) trzyma D. Ł. pod ręką na wysokości łokcia, tak, że głowa pokrzywdzonego pozostawała przyciśnięta do M., który drugą ręką uderzał D. w okolice podbródka. P. S. (1) zaakcentował, że gdy kopnął D. w łydkę, to on cały czas stał. W ocenie oskarżonego M. O. (1) przesadził z biciem. Wskazał jednak, że po tym jak pokrzywdzony zemdlał, M. klęczał obok niego na kolanach i próbował go podnieść. Klepał do po twarzy i usiłował cucić. W ocenie oskarżonego, D. Ł. zemdlał po ciosach M. O. (1).

Podczas konfrontacji z M. O. (1), oskarżony podniósł, że to M. O. (1) uderzał pokrzywdzonego w okolice podbródka (k. 77-78).

Na dalszym etapie postępowania przygotowawczego, oskarżony wyjaśniał jak wcześniej. Wskazywał na swoją nieznaczną rolę w zdarzeniu, eksponując zarazem, iż to M. O. (1) oraz A. C. byli głównymi agresorami (k. 300).

W toku postępowania przed Sądem (k. 579-579v.), oskarżony P. S. (1) oświadczył, że zrozumiał treść stawianego mu zarzutu, ale nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podniósł przy tym, że nie będzie odpowiadać na pytania Sądu i stron. Stwierdził jednak, iż wszystkie dotychczasowe wyjaśnienia podtrzymuje.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego P. S. (1) w kontekście całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd niemal w całości dał wiarę jego wyjaśnieniom. Przystają one bowiem do ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Oskarżony przyznał się na etapie postępowania przygotowawczego do tego, iż brał udział w pobiciu D. Ł. wspólnie z A. C. oraz M. O. (1). Jednakże, co potwierdziły też zeznania świadków, jego rola w zdarzeniu ograniczała się do jednego kopnięcia pokrzywdzonego. Sąd nie dał wiary jednak, iż D. Ł. został kopnięty w łydkę, gdyż co wynika z korespondujących ze sobą zeznań świadków, został kopnięty na wysokości uda lub biodra (k. 50-52, k. 251-252, 594v.-596, k. 64-65, k. 310, 650-653, k. 155-156, k. 243-244, 665-667, k. 288-289, 667v.-669, k. 290-291, 669-670) .

W realiach niniejszej sprawy niebagatelną rolę przy ustalaniu stanu faktycznego odgrywały zeznania świadków, w przeważającej większości świadków nieletnich, co nie pozostaje bez znaczenia. W związku z tymi przesłuchaniami niezbędna i nieoceniona pozostawała pomoc biegłego psychologa.

Za najbardziej przydatne, w ocenie Sądu, należy uznać zeznania **W. W.** (k. 87-88, k. 420-422) oraz **S. M.** (k. 44-45, k. 148-149, 590v.-594v.)

Osoby te- bliscy znajomi (S. M. był przyjacielem pokrzywdzonego) D. Ł., będące naoczniymi świadkami zdarzenia, którego skutkiem była śmierć pokrzywdzonego, w sposób spójny, logiczny, a nade wszystko rzetelny odzwierciedliły przebieg wypadków, zwłaszcza od chwili, gdy D. zaatakowali napastnicy, aż do chwili jego śmierci. Ponadto, w szczególności S. M. rzetelnie opisał również okoliczności sprzed pobicia pokrzywdzonego. Należy nadmienić, iż w zgodzie z opinią psychologiczno-sądową S. M. nie ujawnia skłonności do konfabulacji i nadmiernego fantazjowania, jak również do nadmiernej sugestywności, a jego cechy S. M. przemawiają w ocenie biegłego za jego szczerością (k. 253- 257). Także W. W., zdaniem biegłego, mimo młodego wieku, składała zeznania, którym można i trzeba przypisać wysoki poziom szczerości (k. 121-123, k. 447-453). Bardzo wiernie przedstawiła ona przebieg zdarzeń z dnia 17 lipca 2013 roku.

Przydatne okazały się także zeznania złożone przez rodziców S. M. W. M. (k. 97, k 587v.-589) oraz **J. M.** (k. 96). Zeznania te niewątpliwie wiernie oddają przebieg ostatnich chwil życia D. M., w tym, co istotne, przedstawiają także zachowanie oskarżonego M. O. (1), polegające na próbie pomocy pokrzywdzonemu.

W. M. przede wszystkim odzwierciedliła przebieg akcji reanimacyjnej D. Ł.. Przedstawiła także postawę Oskarżonego M. O. (1), polegającą na usiłowaniu ratowania pokrzywdzonego.

Z kolei świadek J. M. w swoich zeznaniach przedstawił dynamikę całego zdarzenia. Wskazał również, iż to on wezwał Pogotowie, po tym jak jego syn zaalarmował go o pobiciu D. Ł..

Zeznania te obdarzył Sąd walorem pełnej wiarygodności.

Na uznanie za w pełni wiarygodne zasługują także zeznania matki pokrzywdzonego **B. Ł.** (k. 36, k. 98-99, 579v.-580). Jej zeznania dokładnie odzwierciedlają okoliczności sprzed tragicznego w skutkach zdarzenia.

Pełną wiarą należało też obdarzyć zeznania **A. M.** (k. 356, 663v.-664v.), **G. T.** (k. 391, 656v.-567) oraz **K. H.** (k. 360, 589-590) w przedmiocie ich relacji i spostrzeżeń związanych z akcją reanimacyjną pokrzywdzonego.

Świadek, funkcjonariusz Policji **A. M.** w swoich zeznaniach przedstawiła przebieg akcji reanimacyjnej, w której uczestniczyła do chwili przybycia Karetki Pogotowia. Wskazała ona również na czynną obecność oskarżonego M. O. (1) i W. M. podczas akcji ratunkowej.

Świadek, funkcjonariusz Policji **G. T.** wskazał na fakt obecności w chwili przyjazdu Policji dwóch osób wykonujących czynności reanimacyjne wobec pokrzywdzonego. Świadek ten opisał dokładnie wygląd D. Ł. w chwili akcji ratunkowej.

Z kolei Świadek, lekarz **K. H.**, rzetelnie odzwierciedlił przebieg akcji ratunkowej po przybyciu Pogotowia. Wskazał dokładnie jakie czynności medyczne i jaką aparaturę zostały podjęte.

Częściowo wiarą Sąd obdarzył również zeznania **M. S.** (k. 50-52, k. 251-252, 594v.-596) , **J. B.**, (k. 64-65, k. 310, 650-653) , **M. G.** (k. 155-156) oraz **R. S. (1)** : (k. 290-291, 669-670) b w zakresie tego, iż pokrzywdzonego jednokrotnie kopnął P. S. (1), a zdecydowanie większą agresję przejawiał M. O. (1).

Świadek M. S. zeznał, iż widział, jak oskarżony P. S. (1) kopnął pokrzywdzonego w nogę lub w dolną część ciała. A. C. wg jego zeznań miał jedynie odepchnąć D. Ł., a oskarżony M. O. (1) bił pokrzywdzonego pięściami po twarzy.

J. B. zeznała, iż widziała jak P. S. (1) kopnął D. Ł.. Wskazała, iż pokrzywdzonego po twarzy bił także M. O. (1).

W ocenie psychologicznej zachodzą wątpliwości odnośnie motywacji tegoż świadka do złożenia zeznań, zachodzi możliwość wyznaczenia przez nią własnych intencji zeznania. Proces komunikowania o zdarzeniach pozostaje zakłócony (**k. 379-382**).

M. G. zeznał, iż był na działce u A. C.. Wtedy zadzwonił do niego P. S. (1), który chciał rozmawiać z A. C.. Świadek oznajmił także, iż widział jak P. S. (1) kopnął D. Ł. w okolice uda. Natomiast M. O. (1) złapał go jedną ręką za szyję i zadawał ciosy drugą ręką.

Według opinii sądowno-psychologicznej, z uwagi na cechy rozwijającej się nieprawidłowo osobowości chłopca treść zeznania należy traktować z pewną ostrożnością, gdyż może on komunikując o zapamiętanych zdarzeniach koncentrować się na treściach korzystnych dla jego kolegów (k. 263-266).

R. S. (1) w swoich zeznaniach potwierdził także, iż P. S. (1) kopnął pokrzywdzonego, a M. O. (1), trzymając go za głowę uderzał go w twarz.

Według biegłego psychologa, z uwagi na wątpliwości odnośnie motywacji świadka i prawdopodobnie wcześniejsze przygotowanie do przesłuchania w ocenie psychologicznej proces komunikowania o zapamiętanych spostrzeżeniach z miejsca zdarzenia jest zakłócony (k. 312-316).

Biorąc pod uwagę zeznania tychże świadków, Sąd przydał walor wiarygodności powyższym zeznaniom w przedmiocie, iż oskarżeni czynnie uczestniczyli w pobiciu pokrzywdzonego. W pozostałej części należy dać wiarę tym zeznaniom jedynie w takim zakresie, w jakim korespondują z ustalonym stanem faktycznym.

Sąd obdarzył pełną wiarą zeznania świadka **D. G. (1)** (k. 243-244, k. 665-667), bowiem jego zeznania w pełni korespondują z ustalonym stanem faktycznym w niniejszej sprawie. Zeznał on bowiem, iż pokrzywdzonego biło trzech napastników; oskarżeni M. O. (1) i P. S. (1) oraz A. C..

Jeszcze mniejszym przymiotem wiary Sąd mógł potraktować zeznania **R. M.** (k. 288-289, 667v.-669).

Z zeznań tych wynika tylko ogólny możliwy przebieg zdarzeń. Zeznania te, w ocenie biegłego, tylko częściowo polegają na prawdzie. Rzeczonymi zeznaniami świadkowie tylko usiłują umniejszyć odpowiedzialność A. C. w związku ze zdarzeniem (k. 222-326, k. 374- 378).

Wobec przedstawionego stanu faktycznego w zakresie przebiegu zdarzenia na rondzie, zeznania **S. P.** (k. 153-154) oraz **P. B.** (k. 283-284) w związku z opinią biegłego, Sąd może tylko częściowo uznać za wiarygodne.

S. P. zeznał, iż zdarzenia prawie nie widział, gdyż zasłaniały mu krzaki. Zdaniem biegłego, zdolność S. P. do komunikowania o zdarzeniach w niniejszej sprawie pozostaje zaburzona (k. 258-262).

Natomiast zeznania **P. B.**, która wskazała, iż M. O. (1) wskoczył na pokrzywdzonego, cechuje niska motywacja do relacjonowania w niniejszej sprawie (k.383-387). P. B. wskazała jednak na istotny fakt, iż agresorzy chcieli w jej ocenie tylko pobić D. Ł., nie zaś go zabić.

Niewiele wnieść mogły zeznania **M. M. (3)** (k. 286-287, k.667-667v.) oraz **L. S.** (k. 242, k. 665). Świadkowie ci, znali przebieg zdarzeń w przeważającej mierze ze słyszenia, od świadków naocznych.

Podobnie, niewiele wniosły, w przedmiocie samego zdarzenia, zeznania **N. Z. (1)** (k. 373, 655v.-656) oraz **N. Z. (2)** (k. 431, 744-744v.). Świadkowie ci nie byli bowiem na miejscu zdarzenia.

N. Z. w swych zeznaniach wskazywał na to, iż nic nie wie, by A. C. brał udział w pobiciu D. Ł., co nie znajduje poparcia w stanie faktycznym.

Co więcej, w opinii biegłego, zeznania N. Z. (1) wykazują niski poziom szczerości (k. 407-410),

Z kolei **N. Z. (2)** wskazała, iż o zdarzeniu wie jedynie z relacji D. G. (1). Potwierdziła tylko, że w dniu zdarzenia ktoś dzwonił do A. C., gdy była u niego na działce.

Wskazać należy, iż mimo, co wynika z opinii biegłego (k. 457-460), zeznania N. Z. (2) zastały złożone w oparciu o rzeczywiste doświadczenia, to jednak nie pozwalają one na istotne ustalenia w sprawie.

Świadek- nieletni A. C. skorzystał podczas procesu z prawa do odmowy złożenia zeznań, stąd jego zeznania nie zostały poddane ocenie.

Pełną wiarą natomiast Sąd obdarzył przeprowadzone w toku niniejszej sprawy dowody z opinii biegłych. Zostały one bowiem przeprowadzone przez profesjonalistów w sposób rzetelny, w oparciu o fachową wiedzę. Przy tym pozostawały spójne, logiczne i niewątpliwie pozwalały na urzeczywistnienie przebiegu zdarzeń z dnia 17 lipca 2013 roku. Co więcej, realnie przedstawiały ciąg medycznych następstw danego rodzaju urazów.

Opinie psychologiczno-sądowe bezsprzecznie pozwalały Sądowi na właściwą ocenę wiarygodności zeznań świadków w przedmiocie przebiegu zdarzenia i okoliczności mu towarzyszących.

W tym miejscu stwierdzić należy, iż opinie biegłych w połączeniu z pozostałymi środkami dowodowymi umożliwiły Sądowi dokonanie właściwej oceny prawnej zachowania oskarżonych.

Niezwykle przydatne w toku postępowania sądowego okazały się zeznania biegłych w osobach R. S. (2), C. C., M. K. oraz K. R. (k. 756-760v.), które w pełni korespondowały ze sporządzonymi w toku postępowania przygotowawczego pisemnymi opiniami sądowo-medycznymi. Biegli w sposób precyzyjny przedstawili przyczynę i mechanizm zgonu D. Ł., wynikający z sekcji zwłok. Biegły M. K. stwierdził nadto, iż miejsca takie jak szyja i twarz, są miejscami newralgicznymi, nieodpornymi lub najmniej odpornymi na urazy (k. 759v.)

W oparciu o całokształt zgromadzonego i ocenionego materiału dowodowego Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje:

W ustalonym stanie faktycznym, w ocenie Sądu, nie pozostawiało jakichkolwiek wątpliwości, iż oskarżeni M. O. (1) oraz P. S. (1) swoim zachowaniem zrealizowali przedmiotowe i podmiotowe znamiona zarzucanego im przestępstwa, spenalizowanego w art. 158 § 3 k.k. poprzez uznanie, iż w dniu 17 lipca 2013 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz ustalonym sprawcą nieletnim, poprzez zadawanie uderzeń po całym ciele małoletniemu D. Ł., lat 16 wzięli udział w pobiciu wymienionego, w czasie którego pokrzywdzony został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, gdzie następstwem pobicia była śmierć pokrzywdzonego na skutek tępego uraz godzącego w okolicę pogranicza mózgowczonej i szyi po stronie prawej, którego skutkiem był rozległy krwotok podpajęczynówkowy z przebiciem do układu komorowego i przestrzeni podoponowej rdzenia kręgowego

z uszkodzonej tętnicy podstawnej mózgu i jego następstwa, tj. utrata przytomności, wymioty, ulanie się treści pokarmowej oraz jej głęboka aspiracja do dróg oddechowych.

Za oskarżycielem publicznym należy powtórzyć, iż ze wszystkich przeprowadzonych dowodów bezspornie wynikało, że oskarżeni, działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą, zachowaniem swym wypełnili ustawowe znamiona występkę określonego w art. 158 § 3 k.k., który stanowi: jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest śmierć człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z pobiciem. Przez pobicie należy rozumieć czynną napaść przynajmniej dwóch osób na jedną osobę. W odróżnieniu od bójki w wypadku pobicia można jednoznacznie wskazać na atakujących i broniącego. W realiach niniejszej sprawy atakującymi byli oskarżony M. O. (1) i oskarżony P. S. (1), a broniącym się zmarły z wyniku pobicia D. Ł.. Nie można także zapominać o „liderze” atakujących- A. C.. Jednakże, w chwili popełnienia czynu, nie podlegał on jeszcze ustawie karnej, nie miał skończonych bowiem 17 lat.

Tak jak w przypadku wszystkich przestępstw skutkowych, także w przypadku udziału w pobiciu, konieczne jest ustalenie powiązania między zachowaniem a skutkiem, z tym jednakże, że w przypadku tych przestępstw nie musi zachodzić związek pomiędzy zbiorowym działaniem uczestników pobicia, a opisanym w ustawie skutkiem (vide: postanowienie SN z dnia 28 lipca 2010 roku, II KK 27/10, LEX nr 619606). Zgodnie z wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Łodzi stanowiskiem (vide: wyrok SA z Łodzi z dnia 21 września 2000 roku, II Aka 35/00, Prok. i Pr. 2001, nr 6, poz. 21, dodatek), związek przyczynowy nie musi zachodzić pomiędzy zachowaniem poszczególnego sprawcy a skutkiem.

W nawiązaniu do powyższego, przestępstwo określone w art., 158 § 3 k.k. jest przestępstwem umyślnym, kwalifikowanym przez nieumyślne następstwo (tak: A. Zoll (red.), Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz LEX, wyd. 4, Warszawa 2013, t. II, s. 401). Analogiczne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10 grudnia 2009 roku (II Aka 355/09).

Wobec powyższego, należy z całą stanowczością stwierdzić, że wina oskarżonych nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Dowody Prokuratury były jasne, precyzyjne i jednoznaczne. Nadto, P. S. (1) w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do zarzucanego mu czynu, a wina M. O. (1) została bezwzględnie potwierdzona przez rzetelne opinie biegłych i materiał dowodowy w postaci osobowych źródeł dowodowych. Trzeba jednak zaakcentować, iż żaden z oskarżonych nie chciał i nie godził się na skutek pobicia w postaci śmierci pokrzywdzonego. Intencja oskarżonych była zgoła inna. Każdy z nich chciał „nastraszyć” D. Ł.. Pobicie było zatem umyślne, natomiast skutek w postaci śmierci objęty nieumyślnością. Nikt nie chciał spowodować jego śmierci. Jednakże, należy dosadnie zaznaczyć, iż oskarżeni winni być świadomi, że bijąc pokrzywdzonego w newralgiczne miejsca/organy ciała, mogą u niego spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu. Ustawodawca posiłkuje się wzorcem racjonalnego człowieka. Oskarżeni na pewno są takimi osobami- osobami racjonalnie myślącymi.

Należy również podnieść, iż nie jest wiadomym, kto konkretnie spowodował śmierć D. Ł..

Dla Sądu najcenniejsze okazały się zeznania świadków W. W. oraz S. M., które to zeznania zostały pozytywnie ocenione w opinii psychologiczno sądowej (k. 253- 257). Niezrozumiałą jest jednak dla Sądu motyw działania sprawców. Trudno bowiem przyjąć do świadomości, iż w wyniku pobicia zginęła osoba, która 2 lata wcześniej miała się może zabawnie, a może ironicznie, wypowiedzieć na F. o (...).

Przechodząc do wymiaru kary, Sąd kierował się przy jej określeniu dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności zarówno przedmiotowe i podmiotowe, obciążające i łagodzące oraz kierując się w pierwszej kolejności nakazem jej dostosowania do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonym czynu.

W przedmiotowej sprawie, bezpośrednim przedmiotem ochrony – dobrem, które zostało naruszone pozostaje zdrowie i życie, przy czym konsekwencją działania oskarżonych był ostatecznie zgon pokrzywdzonego, a zatem najdalszy skutek.

Jako okoliczności obciążające Sąd potraktował znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonych czynu, przejawiający się w naruszeniu w art. 158 § 3 k.k. Na niekorzyść oskarżonych należało poczytać również zamiar bezpośredni, który cechował ich inkryminowane zachowanie w postaci umyślnego spowodowania obrażeń u pokrzywdzonego. Ponadto, nie można stracić z uwagi motywu jaki pchnął oskarżonych do popełnienia przestępstwa. Motywu błahego, niezrozumiałego, wynikającego z braku elementarnej tolerancji. Wskazać należy także na fakt, iż oskarżony P. S. (1) nie zainteresował się losem nieprzytomnego pokrzywdzonego. Przeciwnie. Uciekł z miejsca zdarzenia.

Jako okoliczności łagodzące należało wskazać na dotychczasową niekaralność młodocianych oskarżonych, ich młody wiek i podejmowaną przez nich naukę. Nie mogła także ujść uwadze Sądu ogólna postawa oskarżonych podczas procesu; ich wyrażony żal i przeproszenie rodziców pokrzywdzonego. Warta zauważenia jest także postawa M. O. (1), który podjął się reanimacji D. Ł..

Po uwzględnieniu wszystkich omówionych wyżej okoliczności Sąd doszedł do przekonania, zważywszy zwłaszcza na dotychczasową niekaralność oskarżonych i ich postawę, że istnieją przesłanki do wysnucia wobec nich pozytywnej prognozy kryminologicznej. Natomiast karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonym czynu, realizującą zarazem cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz ogólnej poprzez konieczność kształtowania w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i postaw oraz ugruntowania przekonania, że przestępcy są sprawiedliwie karani (por. wyrok SN z dnia 25 lutego 1981, V KRN 343/80), a przede wszystkim jednak cel wychowawczy, będzie kara (uwzględniając udział oskarżonych w zdarzeniu):

- dla oskarżonego M. O. (1): kara 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;
- dla oskarżonego P. S. (1) karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

Zauważyć należy, że są to kary oscylujące wokół najniższej granicy ustawowego zagrożenia sankcją karną.

U oskarżonych orzeczona kara ma przede wszystkim wzbudzić poszanowanie dla porządku prawnego oraz tak ukształtować ich postawy społeczne, by w przyszłości nie wkroczyli ponownie na drogę przestępstwa.

Wobec oskarżonego P. S. (1) Sąd uznał, iż zaistniały przesłanki do zastosowania dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Przede wszystkim ma na to wpływ relatywnie nieduży jego udział w pobiciu D. Ł.. W związku z tym, Sąd na zasadzie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 2 k.k. i 73 § 2 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec P. S. (1) na okres próby 5 (pięciu) lat, oddając go w tym okresie pod dozór kuratora.

W zgodzie z art. 46 § 1 k.k. zasądzono od M. O. (1), uwzględniając tak jego sytuację materialną, jak i jego potencjalne możliwości zarobkowe, na rzecz pokrzywdzonych B. Ł. i T. Ł. tytułem zadośćuczynienia kwoty po 25 000 (dwadzieścia pięć tysięcy) zł.

Wobec powyższego, na mocy art. 46 § 1 k.k. zasądzono także od oskarżonego P. S. (1) na rzecz pokrzywdzonych B. Ł. i T. Ł. tytułem zadośćuczynienia kwoty po 15 000 (piętnaście tysięcy) zł. Kwota ta uwzględnia sytuację materialną oskarżonego.

Sąd również, na mocy art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu M. O. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie w dniu 17.07.2013 r.

Z uwagi na sytuację majątkową oskarżonych Sąd doszedł do wniosku, iż nie byłoby celowym w świetle zasad słuszności obciążanie ich kosztami sądowymi. Stąd też w oparciu o art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwolnił go w całości od ich ponoszenia, obciążając nimi Skarb Państwa.

Biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, w oparciu o adekwatne przepisy prawa, Sąd orzekł jak w części dyspozytywnej wydanego wyroku.